Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.04.2015 www.osw.waw.pl

Nowy rząd w Estonii

Joanna Hyndle-Hussein

Parlament Estonii zaakceptował 9 kwietnia skład nowego rządu, utworzonego ponownie przez Taaviego Rõivasa z liberalnej Partii Reform. Koalicję po wyborach 1 marca utworzyły trzy ugrupowania: Partia Reform, Partia Socjaldemokratyczna, które do wyborów rządziły krajem razem, oraz konserwatywna Ojczyzna i Res Publica. Koalicja dysponuje 59 głosami w 101-osobowym parlamencie. Porozumienia o udziale w koalicji nie zawarło zaproszone do rozmów nowe ugrupowanie – liberalna Partia Wolności. Znajdzie się ona w opozycji wraz z nacjonalistyczną Partią Konserwatywno-Ludową i prorosyjską Partią Centrum, niebranymi pod uwagę jako potencjalni koalicjanci.

Komentarz

- Taavi Rõivas rok temu stanął po raz pierwszy na czele koalicji rządzącej, co zapewniło Estonii stabilność po nagłej rezygnacji wieloletniego premiera Andrusa Ansipa, ówczesnego lidera Partii Reform. Nowy rząd będzie kontynuował dotychczasową politykę zagraniczną i obronną państwa; w tych obszarach nie było pomiędzy koalicjantami sporów. Utrzymany zostanie kierunek proeuroatlantycki, finansowanie armii na poziomie co najmniej 2% PKB, zakupy uzbrojenia, ćwiczenia z sojusznikami, zwiększenie obecności wojsk NATO na terytorium kraju oraz wzmacnianie ochrony granicy poprzez nowoczesny system monitoringu. O kontynuacji polityki w tych obszarach świadczą ponowne nominacje dla Keit Pentus-Rosimannus (minister spraw zagranicznych) i Hanno Pevkura (minister spraw wewnętrznych) z Partii Reform oraz socjaldemokraty Svena Miksera (minister obrony).
- Spory w trakcie tworzenia koalicji dotyczyły uzgodnienia polityki gospodarczej i społecznej nowego rządu – rozmowy z Partią Wolności przerwano na tym etapie. Estończycy po okresie wyrzeczeń związanych z kryzysem ekonomicznym oczekują większego wsparcia od władz. Niekorzystne wyniki demograficzne, w tym niska liczba urodzeń, sprawiają, że rząd musi także podjąć działania na rzecz polityki rodzinnej. W programie rządu znalazło się wsparcie finansowe dla rodzin z dziećmi, a także wzrost minimalnego wynagrodzenia i podwyższenie poziomu kwoty wolnej od podatku. Koalicja planuje też wprowadzenie reform administracyjnych oraz usług publicznych na poziomie samorządowym – elementem tej strategii jest powołanie Ministerstwa Administracji Publicznej.
- Tworzenie koalicji trwało ponad miesiąc, a współpraca polityczna z trzema, a nie jak dotąd dwoma ugrupowaniami o odmiennych programach będzie ogromnym wyzwaniem

dla premiera. Już pierwsza debata nad aktami wykonawczymi do przyjętej w ubiegłym roku przez parlament ustawy o związkach partnerskich ujawniła kardynalne różnice światopoglądowe. Wiele napięć występuje także pomiędzy poszczególnymi politykami koalicji. Pozostawiony bez teki ministra edukacji socjaldemokrata Jewgienij Ossinowski był jedynym posłem koalicji, który wstrzymał się podczas głosowania nad nowym rządem w proteście wobec powołania na stanowisko ministra gospodarki i infrastruktury Kristena Michala, oskarżanego o finansowe nadużycia w roku 2012. Spory programowe i personalne w koalicji mogą w znaczącym stopniu utrudniać, a nawet destabilizować pracę rządu, poddawanego też krytyce przez opozycję – reprezentowaną przez aż trzy ugrupowania w nowym parlamencie i mającą poparcie dużej części elektoratu.